

Alicja Fidowicz
Uniwersytet Jagielloński

Świat uniwersalnych wartości w zetknięciu z niepełnosprawnością – przykłady z polskiej literatury dla dzieci w latach 1919–1949

Values in Contact
with Disability – Examples from
Polish Children's Literature 1919–1949

SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

dzieci, niepełno-
sprawność, studia
nad niepełnospraw-
nością, tolerancja,
wartości

Autorka przedstawia dzieła literackie powstałe dla dzieci w Polsce w latach 1919–1949, odnoszące się do problematyki niepełnosprawności. Poddaje analizie dzieła Edwarda Słońskiego (*Prawdziwa bajka*), Kornela Makuszyńskiego (*O dwóch takich, co ukradli księżyc*), Marii Kędziorzyny (*Za rozbitą szybą*, *Gaptuś z kąta gracianego*). Posługując się dwoma perspektywami badawczymi: studiami nad niepełnosprawnością (*disability studies*) oraz estetyczną koncepcją literatury dla dzieci autorstwa Igora Saksidy. Prezentuje wartości obecne w tych tekstach (tolerancja, samoakceptacja), skupiając się na ich uniwersalnym charakterze. Kolejną propozycją Autorki jest zmiana chronologii w polskiej historii literatury dla dzieci – postulat „trzydziestolecia 1919–1949”, zamiast powszechnie przyjętego podziału na dwudziestolecie międzywojenne i okres powojenny. Celem artykułu jest prezentacja utworów współcześnie zapomnianych przez nauczycieli, a które mogą stanowić ciekawe i przystępne dla dziecięcego odbiorcy przykłady zetknięcia się z niepełnosprawnością, jak również propozycja przywrócenia części z nich do obiegu kulturowego po okresie PRL-u. Utwory te można podzielić ze względu na obecność dwóch typów bohaterów: „kalekie” przedmioty oraz niepełnosprawnych

bohaterów ludzkich. Bardzo ważnym elementem tej prozy jest jednak nie tylko jej wymiar dydaktyczny, ale również walory estetyczne obecne w wybranych tekstach polskich twórców.

KEYWORDS ABSTRACT

children, disability,
disability studies,
tolerance, values

The author presents chosen literary works for children created in Poland between 1919 and 1949. She makes an analysis of works created by Edward Słoński (*The True Fairy Tale*), Kornel Makuszyński (*The Two Who Stole the Moon*), Maria Kędziorzyna (*Behind the Little Broken Glass*, *Gaptuś From the Toy Corner*).

Her analysis uses disability studies and Igor Saksida's aesthetic conception of children's literature. Another key proposal of the paper is for a new chronology inside the history of Polish children's literature ("thirty years 1919-1949" instead of the current division between "interwar period" and "postwar period"). The author makes an attempt to present the values (tolerance, self-acceptation) which are to be found in these works. She is also focused on the universal character of these values and interesting examples of meeting with disability for the child reader. Another proposal is returning some texts to contemporary culture after the communist period as the important element of that prose is not only its educational aspect but also the aesthetic one.

Zamiast wstępu

Wartości można interpretować i definiować na wiele sposobów. Inaczej przedstawiają się wartości, które mają swoje korzenie w doktrynach religijnych (te ostatnie także są niezwykle zróżnicowane, gdyż zależą od konkretnej teologii danego wyznania), inne natomiast mogą być takie, które pochodzą ze świeckich systemów filozoficznych. Zdarza się jednak, że wartości mające źródło w bardzo odległych od siebie światopoglądach owocują niezwykle podobnymi, praktycznymi zastosowaniami przekonań, odnoszących się do wzorców postępowania.

Jeden z przykładów stanowi zetknięcie się z niepełnosprawnością – innością, która może podważyć wiele zastanych wzorców myślenia, skłonić do redefinicji wyznawanych przez jednostkę wartości, odrzucenia ich lub przyjęcia nowych. Nie ma przy tym znaczenia, czy będzie to spotkanie z rzeczywistością istniejącą osobą niepełnosprawną, czy z jej literacką (bądź filmową/artystyczną) reprezentacją. Literatura dla dzieci, szczególnie ta, w skład której wchodzi teksty przeznaczone dla dzieci młodszych

(umownie można przyjąć za Igozem Saksidą, że są to utwory przeznaczone dla dzieci do lat dziewięciu¹), może być nośnikiem przenoszącym różne systemy wartości. Warto przyrzeć się historycznym i kulturowym przemianom w tego rodzaju narracjach na gruncie polskim. Swoją refleksją obejmują dzieła powstałe w latach 1919–1949, proponując przy tym niewielką modyfikację w periodyzacji historii polskiej literatury przeznaczonej dla czytelnika dziecięcego. Ta propozycja „trzydziestolecia”, zamiast przyjętego w periodyzacji dziejów literatury dla dorosłych „dwudziestolecia”, wynika z faktu, iż w większości przypadków teksty dla dzieci młodszych, które były wydawane w okresie II wojny światowej i później, do proklamowania socrealizmu w sztuce i literaturze w 1949 roku, kontynuowały tendencje estetyczne i etyczne obecne jeszcze przed wojną². Dotyczy to również sposobów pisania o niepełnosprawności.

Wydaje się, że warto przypomnieć niektóre z publikowanych wówczas utworów również ze względów kulturowych – część autorów, których nazwiska pojawiają się w dalszych akapitach niniejszej pracy, została skazana na zapomnienie z powodów politycznych, co spowodowało trudną do nadrobienia stratę w polskiej kulturze. Czy teksty, które powstały we wspomnianym „trzydziestoleciu”, mogą prezentować godne uwagi wartości również dla czytelnika współczesnego?

Konteksty przemian cywilizacyjnych i światopoglądowych

Pierwsze lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości można bez przesady uznać za przełomowe dla rodzimej kultury, oświaty i polityki. Pojawienie się niezależnego organizmu państwowego umożliwiło narodziny nowych, skuteczniejszych niż w czasach zaborów działań zmierzających do poprawy statusu prawnego i socjalnego wielu grup społecznych ze strony instytucji państwowych, wcześniej niemożliwych do zaistnienia w warunkach niewoli. Z perspektywy polskich studiów nad niepełnosprawnością najbardziej interesujące może okazać się przeanalizowanie niektórych aktów prawnych z lat 1920–1921, będących świadectwem dążenia młodego państwa do przynajmniej częściowego zrównania praw osób niepełnosprawnych z resztą obywateli. Przykładem tego może być ustawa z dnia 15 listopada 1921, w myśl której: „Pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie mogą uchylić się od zatrudniania na każdym 50 pracowników przynajmniej jednego inwalidy wojennego ciężko poszkodowanego (...)”³.

Najistotniejsze wydają się jednak zmiany w ówczesnej myśli pedagogicznej. Już w ciągu pierwszych kilku lat po odzyskaniu niepodległości środowiska nauczycieli

¹ I. Saksida, *Mladinska književnost med literarno vedo in književno didaktiko*, Maribor 1994, s. 45.

² Por. K. Kuliczowska, *W szklanej kuli*, Warszawa 1970, s. 109–110, 166–167.

³ Ustawa z dnia 15 listopada 1921 roku, Dz. U. Nr 94 poz. 699, § 1.

z całego kraju zaczęły zauważać konieczność zwrócenia uwagi na potrzeby dziecka niepełnosprawnego, bez względu na rodzaj jego niepełnosprawności. Na uwagę zasługują w tym przypadku przede wszystkim obrady Sejmu Nauczycielskiego, który odbył się w dniach 14–17 kwietnia 1919 roku w Warszawie.

Postanowienia i dyskusje, które miały miejsce podczas tych obrad, miały w sobie pewien element idealizmu, zawarty na przykład w wypowiedzi Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który stwierdził, że „na czele szkolnictwa stać powinni nie urzędnicy, lecz pedagodzy kochający swoją pracę”⁴. Najważniejszym jednak postulatem, interesującym z perspektywy studiów nad niepełnosprawnością oraz dalszych rozważań dotyczących polskiej literatury dla dzieci i młodzieży okresu międzywojennego, było omówienie zasad stworzenia szkół i klas specjalnych „dla dzieci odbiegających od normy”⁵.

Na lata dwudzieste ubiegłego wieku przypadają także początki zaawansowanych badań naukowych dotyczących pedagogiki specjalnej, których wyniki miały wpływ na realizację postulatów dotyczących obowiązkowego nauczania także dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Warto w tym miejscu wymienić przede wszystkim nazwiska Marii Grzegorzewskiej oraz Józefy Joteyko⁶. Obie przedstawicielki polskiej myśli pedagogicznej lat dwudziestych ubiegłego wieku zgodnie twierdziły, że każde dziecko powinno mieć prawo do edukacji, przy czym Grzegorzewska wyrażała szczególnie mocno swoje ubolewanie z powodu braku przystosowania ówczesnego szkolnictwa do potrzeb dziecka upośledzonego intelektualnie oraz praktycznego wykluczenia takich dzieci ze społeczeństwa:

(...) Utało się dowodzić, iż najpierw trzeba zaspokoić w zupełności prawa do nauki i wychowania dziecka normalnego, potem może kiedyś – jak szkoły wszystkie dla normalnych dobrze będą zaopatrzone i ta kwestia [edukacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie – przyp. aut.] wypłynie (...)⁷.

Nie wszystkie środowiska nauczycielskie popierały głoszone wkrótce po odzyskaniu niepodległości postulaty równości dostępu do edukacji wszystkich dzieci, bez względu na ich schorzenia czy rodzaj niepełnosprawności. W roku 1924 Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych opublikował deklarację, w której napisano między innymi:

⁴ S. Mauerberg, *Sejm Nauczycielski (14–17 kwietnia 1919 r.)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, XXIII(1980), s. 142.

⁵ Tamże, s. 153.

⁶ M. Balcerek, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo. Zarys historyczny*, Warszawa 1981, s. 145.

⁷ Tamże, s. 144.

Organizacja pracy w szkole powszechnej winna być podporządkowana jej społecznemu zadaniu – doprowadzenia możliwie wszystkich dzieci (z wyjątkiem anormalnych lub stojących na pograniczu niedorozwoju) do tego celu, który jest określony programem szkoły⁸.

Punkt ten jest świadectwem narastającej biegunowości w podejściu do dziecka niepełnosprawnego intelektualnie na różnych polach polskiego życia społecznego, między innymi w sferze edukacji, dyskryminacji (częściowo świadomej, w innych przypadkach niekoniecznie uświadamianej) i możliwego, niekiedy usankcjonowanego, wykluczenia. Problem ten będzie później znamieny dla polskiej oświaty w ciągu całego XX wieku, aż po pierwsze lata trzeciego tysiąclecia.

Nie wolno jednak zapominać o tym, że w okresie, gdy jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy w Niemczech pojawiały się opinie o potrzebie zaprzestania „współczesnego sentymentalnego humanitaryzmu” i „zezwolenia na niszczenie bezwartościowego życia”, nasilone po objęciu rządów przez NSDAP, a w większości stanów USA dokonywano przymusowej sterylizacji osób niepełnosprawnych⁹, w II Rzeczypospolitej nie praktykowano takich rozwiązań. Ówczesne instytucje, zarówno świeckie, jak i religijne, spełniały ważną rolę w ochronie tego, co dziś z pewnością zostałyby określone jako prawa osób niepełnosprawnych, także dzieci.

Nowi niepełnosprawni bohaterowie – „kalekie przedmioty”

Jedną z cech charakterystycznych polskiej literatury dla młodszych dzieci z lat 1919–1949 jest obecność specyficznego rodzaju bohatera, który został przez Józefa Zbigniewa Białka określony jako „narrator subdzieciący” – mianowicie postać przedmiotu nieożywionego (najczęściej zabawki, ale także np. przedmiotu codziennego użytku), który, umieszczony w realistycznej scenerii, posiada ludzką świadomość, niekiedy również podejmuje interakcje z ludzkimi bohaterami¹⁰. W kontekście studiów nad niepełnosprawnością uzasadnionym wydaje się stworzenie odrębnej podkategorii tego rodzaju postaci, mianowicie „kalekiego” przedmiotu, czyli zabawki lub innej rzeczy, która charakteryzuje się swoistym brakiem w swojej budowie. W przypadku np. zabawki może to być uszkodzenie jednej z kończyn, odpowiadające analogicznemu brakowi lub chorobie u ludzi. Z perspektywy edukacyjnej takie postacie mogą być atrakcyjne w poszukiwaniu odpowiedniego wzorca

⁸ M. Falski, *Koncepcja szkoły powszechnej i jej roli w ustroju szkolnictwa w okresie międzywojennym w Polsce*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, (1958)1, s. 197.

⁹ Zob. J. Krętowski, W. Monkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie na ludziach chorych i niepełnosprawnych*, „Białostoczczyzna”, t. I, nr 1(1986), s. 24–28.

¹⁰ Por. J.Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 100

niepełnosprawnego bohatera, który byłby adekwatny do percepcji najmłodszych czytelników. Warto przyjrzeć się takim postaciom i sposobom ich kreowania w omawianym okresie historycznym.

Specyficznym świadectwem epoki i jej postrzegania osób niepełnosprawnych jest opowiadanie Edwarda Słońskiego *Prawdziwa bajka*, wydane w roku 1923. Interesujący fragment opisuje zabawki Halinki, głównej bohaterki opowiadania:

Kto słyszał, żeby ośmioletnie dziewczynki nazywano dziećmi! Szczególniej takie przedwojenne, jak ona. Halinka jest dziewczynką przedwojenną w przeciwieństwie do jej lalek, których jest 48 i które są wszystkie z materiałów wojennych. (...) Halinka w różnych komodach, szafkach i schowankach ma 48 nieszczęśliwych kalek, 48 inwalidek wojennych. Niektóre z nich nie mają nóg, inne rąk, a jest jedna nawet bez głowy¹¹.

Dziecięca konstrukcja niepełnosprawności, projektowana na zabawki, odpowiada w pewnym stopniu rzeczywistości społecznej w Europie po I wojnie światowej, która pozostawiła po sobie masowe zjawisko inwalidztwa wojennego¹². Z perspektywy językowej warto w tym fragmencie odnotować wyrażenie „nieszczęśliwa kaleka”. W polskiej literaturze dla najmłodszych w latach dwudziestych podkreślano głównie negatywny aspekt niepełnosprawności, opisywano ją jako nieszczęście, które dotknęło bohatera, odbierające mu możliwość pełnego uczestniczenia w życiu społecznym.

Jako swoistą ciekawostkę warto wspomnieć o jeszcze jednym przykładzie funkcjonowania „kalekiego” przedmiotu w dziele literackim przeznaczonym dla dzieci, jakim jest tytułowa bohaterka opowiadania *Za rozbitą szybką* Marii Kędziorzyny, opublikowanego w Krakowie prawdopodobnie w 1942 roku¹³. Akcja utworu rozgrywa się w piwnicy, w jednym z wiejskich domów. Krótki dialog szybki w piwnicznym okienku z workiem używanym do noszenia warzyw i owoców ujawnia własną konstrukcję niepełnosprawnego podmiotu przez antropomorfizowaną bohaterkę:

Worek wspomniał swą wczorajszą pracę i od razu stanęło mu wszystko w pamięci. Tylko nie wiedział, co tu robi... Aha! W okienku. I coś go w bok ugniata. Zrozumiał gorzką prawdę. Ktoś go wepchnął w rozbitą szybkę. Ale po co?

¹¹ E. Słoński, *Prawdziwa bajka*, Warszawa 1923, s. 12.

¹² Z. Woźniak, *Niepełnosprawność i niepełnosprawni w polityce społecznej*, Warszawa 2008, s. 43.

¹³ Maria Kędziorzyna (1905–1978), była autorką szczególnie popularną w latach 30. i 40. XX wieku. Po 1949 roku jej twórczość nie była już doceniana ze względów politycznych (przed wojną była związana ze środowiskami katolickimi). Katalog krakowskiej Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej datuje jeden egzemplarz *Za rozbitą szybką* na rok 1942, z kolei w Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się inny egzemplarz, datowany na okres przed 1945 rokiem, ale bez konkretnej daty. Trudności w ustaleniu pewnej daty rocznej pierwszego wydania mogą wynikać z warunków wojennych, w których powstał utwór. Por. B. Tylicka, G. Leszczyński, *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, Wrocław 2003, s. 181.

– Gnieciesz mnie, panienko! – stęknął.
– Nie moja wina. Przepraszam pana. Jestem, niestety, kaleką i pan został mi przydzielony do pomocy. Nie mogłam pełnić należycie swojego przeznaczenia, gdyby nie pan (...) ¹⁴.

Rozbita szybka, przedstawiająca siebie jako „kalekę”, uważa się za kogoś wymagającego pomocy. Zachodzi więc w tym utworze dokładnie przeciwne zjawisko do tego, które zaszło w *Prawdziwej bajce*. Na nieożywiony element przestrzeni domowej nie zostaje narzucona projekcja wynikająca z historycznych faktów dotyczących dziejów niepełnosprawności europejskiej, lecz tym razem przedmiot-bohater sam siebie przedstawia jako „kalekę”. Nie staje się to jednak powodem do dyskryminacji szybki przez resztę przedmiotów, owoców i warzyw, będących mieszkańcami pewnej wiejskiej piwnicy. Szybka nadal pełni istotne funkcje w życiu narzędzi przebywających w piwnicy, pod warunkiem niewielkiej pomocy.

Warto zwrócić uwagę na swoiste rozróżnienie dwóch rodzajów niepełnosprawności, określanych zupełnie różnym językiem i inaczej ocenianych. Gdy szybka w piwnicznym okienku zostaje całkiem rozbita wskutek wyprowadzki podtrzymującego ją worka, narrator przedstawia jej stan następująco:

Szybka drżała, ale nie sprzeciwiała się. (...) Lecz nie mogła wytrzymać rozstania. Pękła z rozpacz. (...) Murcia zadarła ogon i uciekła przerażona. Nie miała zamiaru łamać szybko życia. Szybka ledwo żyła. Dotychczas była tylko ułomna. Teraz stała się niedołączną kaleką. Każdy wstrząs groził jej upadkiem ¹⁵.

Na podstawie powyższego fragmentu można wyraźnie zauważyć, że „ułomność”, jak określa to narrator, jest nacechowana mniej pejoratywnie niż „niedołączna kaleka”. Piwniczna szybka zyskuje jednak nową rolę – zostaje w końcu wykorzystana jako okrycie w szklarni. Można to zinterpretować jako przesłanie, że w społeczeństwie nie ma niepotrzebnych jednostek – każdy może pełnić ważne funkcje, niezależnie od stanu zdrowia.

Tuż po zakończeniu II wojny światowej można zaobserwować kontynuację międzywojennych wzorców narracji o niepełnosprawności w literaturze czwartej. Do takich utworów należy *Gaptuś z kąta gracianego* Marii Kędziorzyny, wydany nakładem Naszej Księgarni w 1948 roku. Tytułowy szmaciany pajacyk Gaptuś obserwuje otaczającą go rzeczywistość z perspektywy dziecięcego pokoju, natomiast trzecioosobowy, wszechwiedzący narrator ujawnia ograniczenia związane z jego postacią oraz zależnością od Wielkich, jak zabawki określają bawiące się nimi dzieci lub ludzi w ogóle.

¹⁴ M. Kędziorzyna, *Za rozbitą szybką*, Kraków 1942, s. 71.

¹⁵ Tamże, s. 107.

Podczas ucieczki z „kąta gracianego”, jak nazywane jest miejsce w pokoju, w którym trzymane są zabawki, Gaptuś wskutek różnych zbiegów okoliczności trafia do domu Bledziutkiej – chorej dziewczynki, której rodzice są prostymi i ubogimi ludźmi. Na szczególną uwagę zasługuje to, że w czasie swojej przygody w domu Bledziutkiej Gaptuś spotyka lalkę, którą bez wątpienia można określić jako niepełnoprawną bohaterkę subdziecięcą:

W ciemnym kątku siedziała gałgankowa laleczka. Nie była ładna. Miała wielką głowę. Na niej pomalowane włosy, trochę krzywe oczy, dwie kropki zamiast nosa i szerokie usta. Rąk nie miała, nóg też, tylko szeroką suknię marszczoną przy szyi¹⁶.

Powyższy opis można uznać za kontynuację sposobu pisania o kalekich przedmiotach, obecnych w polskiej literaturze dziecięcej od lat dwudziestych ubiegłego wieku. Różnica między zabawkami wspomnianymi u Słońskiego, a Kundzią (lalką – bohaterką Kędziorzyny), polega na istocie i pochodzeniu ich niepełnoprawności. W przypadku dziewczęcej narratorki Słońskiej odbiorca *Prawdziwej bajki* dowiadyuje się, że przyczyną urwanych kończyn i głów u lalek jest wojna, niezależnie od tego, czy narratorka ma na myśli prawdziwy, przeżyty we wczesnym dzieciństwie konflikt zbrojny, czy jest to wojna wyobrażona. Natomiast Kundzia jest okaleczona niejako od momentu swojego powstania, ponieważ została tak wykonana przez matkę Bledziutkiej.

W konstrukcji tej bohaterki Kędziorzyny można zauważyć niezwykle trafność portretu psychologicznego osoby niepełnoprawnej, która ma problem ze zbyt niskim poczuciem własnej wartości. Kundzia porównuje się z inną lalką:

Damę widziałam krótką chwilę, ale byłam nią zachwycona. Takie miała cudne loki, prześliczną buzię, suknię wspaniałą... A ja? Patrzcie – mówiła ze smutkiem – i oczy krzywe, usta szerokie, głowa za wielka... Nawet bez rąk jestem, bez nóg... Taka niezgrabna kaleka...¹⁷

Dla większości bohaterów *Gaptusia z kąta gracianego* niepełnoprawność Kundzi nie jest jednak żadną przeszkodą w zaakceptowaniu jej i przyjęciu do grona przyjaciół. Dzieje się tak ze względu na docenienie jej charakteru, którego walory przesłaniają mankamenty związane z nieumiejętnym wykonaniem zabawki przez człowieka.

¹⁶ M. Kędziorzyna, *Gaptuś z kąta gracianego*, Warszawa 1948, s. 94.

¹⁷ Tamże, s. 103.

Niepełnosprawne postacie ludzkie – baśń literacka

W przypadku literatury dla dzieci i młodzieży tego okresu można mówić o pojawieniu się pełnego, autonomicznego głosu dziecka niepełnosprawnego. Tacy bohaterowie byli obecni w twórczości autorów o różnych orientacjach politycznych. Wśród nich należy wymienić teksty powstające w ramach grupy literackiej „Przedmieście”, jednak ze względu na fakt, że nie były one kierowane do dzieci najmłodszych, nie stanowią przedmiotu analiz w niniejszym artykule. Warto odnotować również fakt, że to właśnie w dwudziestoleciu międzywojennym niepełnosprawny bohater pojawił się w baśniach literackich i to tych, które były w pierwotnym zamyśle autorów przeznaczone dla odbiorcy dziecięcego. Przykładem może być utwór Kornela Makuszyńskiego *O dwóch takich, co ukradli księżyc* (1928). Niepełnosprawne postacie są obecne także w innych tekstach tego autora (np. w *Przyjacielu wesołego diabła* z 1930 roku), jednak to właśnie w opowieści o przygodach dwóch niegrzecznych braci zetknięcie się z Innym jest jeszcze jednym czynnikiem wyzwalającym w nich przemianę wewnętrzną. Spotkanie z niewidomą dziewczynką w lesie jest jednym z tych wydarzeń, które zapoczątkowują zmianę w postępowaniu nieposłusznych braci, sprawiają, że budzi się w nich wrażliwość na drugiego człowieka i jego potrzeby.

Opis bohaterki jest dość stereotypowy:

Tuż przed nimi zjawiła się bosa dziewczyna, mająca około dziesięciu lat; okryta była łachmanem, w jednej ręce trzymała kij, drugą wyciągnęła przed siebie i tak szła ostrożnie, ręką szukając przeszkody. Miała słodką, wynędzniałą twarzączkę, bardzo smutne usta i niebieskie oczy, nieruchomo wprost przed siebie patrzące¹⁸.

Atrybutem niewidomej dziewczynki jest kij, natomiast jej strój i ogólny wygląd sugerują ubóstwo. Z drugiej strony, warto zwrócić uwagę na to, że jej twarzączka (nieprzypadkowo użyte zostaje zdrobnienie) jest „słodką”, co odróżnia bohaterkę Makuszyńskiego od innych niepełnosprawnych postaci literatury dziecięcej polskiego dwudziestolecia. Nie tylko wygląd, ale także zachowanie niewidomej dziewczynki w zetknięciu się z Jackiem i Plackiem nosi znamiona niewinności: „Witam was – powiedziała głosem tak miękkim jak leśny mech. – Jeśli ci to sprawia przyjemność – rzekł Jacek – to nas sobie witaj”¹⁹.

Wszystkie elementy zewnętrznego wyglądu oraz innych elementów cielesności bohaterki sprawiają, że można odnieść wrażenie jej całkowitej odmienności od otaczającego ją świata. Z drugiej strony, jej postać nie charakteryzuje się niczym, co mogłoby łączyć ją bezpośrednio z rzeczywistością magiczną lub w inny sposób nadnaturalną.

¹⁸ K. Makuszyński, *O dwóch takich, co ukradli księżyc*, Lublin 1982, s. 126.

¹⁹ Tamże.

Jednocześnie dialog dziewczynki z głównymi bohaterami ujawnia różnicę dotyczącą ich relacji ze światem – chłopcy traktują otaczającą ich rzeczywistość z kpina, ich postępowanie ma charakter ludyczny, dążą jedynie do zabawy i własnej przyjemności. Z kolei niewidoma dziewczynka podchodzi do swojego życiowego celu z powagą, związaną bezpośrednio ze sferą *sacrum*. Do tej sfery w oczach bohaterki należą zarówno elementy wyraźnie religijne (Bóg, niebo), jak również te, które są związane z życiem codziennym, rodzinnym (matka)²⁰. Matka dla dziewczynki jest gwarantem zbawienia, rozumianego jako „pójście do nieba”:

- Bardzo dobrze robisz, że idziesz do nieba – rzekł z udaną powagą Jacek. – A czy cię tam puszcza?
- Tak! – odrzekła dziewczyna.
- Taka jesteś pewna? Nas toby tam chyba nie wpuścili. Prawda, Placek? (...)
- Mnie tam wpuszczą – mówiła dziewczynka słodko – bo tam jest moja matka. Gdyby wasza matka była w niebie, wpuściliby was także (...)²¹.

Niewidoma bohaterka nie tylko swoim zachowaniem wyróżnia się od niegrzecznych chłopców, ale poprzez swoją wiedzę na temat warunku zbawienia zostaje postawiona niejako ponad nich, jako osoba wtajemniczona. Choć nie należy ona do postaci magicznych i nie jest obdarzona żadną nadprzyrodzoną mocą, jest chroniona przed złem w sposób niezwykły, który można określić jako magiczny:

Raz schroniłam się do jakiejś jaskini w czasie zawieci i tam mnie ogrzały jakieś zwierzęta. Spędziłam tam długi czas, a one ogrzewały mnie własnym ciałem i karmiły mięsem. Ludzie potem dziwili się bardzo i mówili, że to były wilki²².

Dziewczynka zostaje poddana cudownej ochronie ze strony świata natury, ale nie dlatego, że nie widzi, lecz ponieważ „jest sierotą”. Brak zdolności widzenia jest jedynie dodatkiem do jej sieroctwa. Wspomniałam już o nadnaturalnej ochronie, jakiej podlega bohaterka Makuszyńskiego. W ostatniej chwili spotkania braci z niewidomą Marysią dochodzi do baśniowego przetworzenia biblijnego motywu przejścia po wodzie:

(...) Dziewczyna szła po wodzie jak po najgładszej drodze. Fale, dotąd od wichrowego marszczące się gniewu, ukoiły się nagle i miękko układały się pod jej poranionymi nożętami, a słońce rzuciło przez jezioro, od jednego do drugiego brzegu,

²⁰ Sakralizacja macierzyństwa oraz samej postaci matki ma długą tradycję w wielu religiach i ruchach religijnych świata, także – co dla kultury polskiej ma istotne znaczenie – w katolicyzmie. Zob. również: U. Pękala, *Ewolucja roli kobiety w Kościele Katolickim w XX wieku – wnioski i kontrowersje*, „Aequalitas” (2012), s. 1–17.

²¹ K. Makuszyński, *O dwóch takich, co ukradli księżyc*, dz. cyt., s. 129.

²² Tamże, s. 129–130.

srebrny gościniec. Ona zaś szła po tych wodach, nie wiedząc, że stąpa po toni, uśmiechnięta, że nie ma na jej drodze ani cierni, ani ostrych kamieni²³.

Na podstawie powyższych fragmentów baśni autora *Panny z mokrą głową* można zauważyć, że cała przyroda bierze pod swoją opiekę niewidomą dziewczynkę – dotyczy to zarówno jej elementów ożywionych, jak i nieożywionych. Z drugiej strony baśń *O dwóch takich, co ukradli księżyc* jest prawdopodobnie jednym z wielu utworów polskiego dwudziestolecia międzywojennego, w którym niepełnosprawne dziecko zostaje przedstawione w tak bardzo wyidealizowany sposób, wykraczający nawet poza typowe narracje o sierotach w baśniach. Jak stwierdza Magdalena Jonca:

Sieroty są bohaterami wielu fabuł, a stosunkowo częstemu ich pasowaniu na herosów sprzyja bajkowa tendencja do brania w obronę „niewinności uciśnionej”, do gratyfikacji za poniesione krzywdy. (...) W bajce właśnie rosną akcje ocalenia, także dla sieroty, która wpadła w macoszy niewód. Ujmuje się za nią nadprzyrodzoność, zwierzęta (...). Naturalne przymioty sierot, właściwe rozeznanie w świecie wartości moralnych (...) sprawiają, że z prób wytrzymałości charakteru sierota wychodzi bez szwanku, zwycięsko²⁴.

W *O dwóch takich, co ukradli księżyc* Marysia nie zostaje poddana właściwie żadnej próbie – wręcz przeciwnie, to ona poddaje swoją obecnością i zachowaniem próbę Jacka i Placka.

Podsumowanie

Wartości przedstawione w niektórych dziełach pochodzących z lat 1919–1949 mogłyby z powodzeniem pojawić się również w tekstach najnowszych. Tolerancja względem osób niepełnosprawnych, będąca w tym przypadku jedną z realizacji chrześcijańskiej idei miłości bliźniego, pojawia się na wielu płaszczyznach i może skłonić dziecięcego czytelnika do innego spojrzenia nie tylko na kwestię niepełnosprawności samej w sobie. Jest to szczególnie cenne w przypadku dzieci młodszych, które już na wczesnym etapie rozwoju mogą przyjmować i akceptować normy związane z wyglądem i sprawnością fizyczną.

Wydaje się, że bardzo pomocne w procesie edukacji (choć nie tylko w kontekście przedszkolnym lub wczesnoszkolnym), mogą być te utwory, w których pojawia się

²³ Tamże, s. 133

²⁴ M. Jonca, *Sierota w literaturze polskiej dla dzieci w XIX wieku*, Wrocław 1994, s. 67–68.

bohater reprezentujący motyw „kalekiego przedmiotu”, odległy od współczesnego, potencjalnie krzywdzącego wzorca wyidealizowanej lalki Barbie. Niepełnosprawność, choroba czy nieprzystawalność własnego wyglądu do powszechnie akceptowanej normy nie musi stanowić przeszkody w osiągnięciu osobistych sukcesów, nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji międzyludzkich czy być powodem dyskryminacji. Mogą też pomóc w zrozumieniu przez dziecięcego odbiorcę takich, a nie innych przyczyn zachowań konkretnych osób niepełnosprawnych (potencjalnie również siebie samego), wynikających na przykład z niskiej samooceny czy braku akceptacji własnego ciała. Jest to szczególnie cenne w dobie kultu zdrowego, nieskazitelnego ciała, dla wielu ludzi nieosiągalnego.

Wreszcie, nie należy zapominać o estetycznych wartościach tych narracji. Barwne, niejednorodne postacie, którym towarzyszą oryginalne ilustracje, bogactwo językowe, uniwersalna tematyka, mimo upływu wielu lat wciąż potencjalnie zrozumiała dla odbiorców – to wszystko pełni niebagatelną funkcję w procesie wychowania²⁵. Pozostaje zatem nadzieja na ponowne zainteresowanie wydawców (a później nauczycieli) zapomnianymi dziełami polskiej literatury osobnej.

Bibliografia

- Balcerek M., *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo. Zarys historyczny*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1981.
- Białek J. Z., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979.
- Falski M., *Koncepcja szkoły powszechnej i jej roli w ustroju szkolnictwa w okresie międzywojennym w Polsce*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” (1958)1.
- Jonca M., *Sierota w literaturze polskiej dla dzieci w XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994.
- Kędziorzyna M., *Gapuś z kąta gracianego*, Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1948.
- Kędziorzyna M., *Za rozbitą szybą*, T. Gieszczykiewicz, Kraków 1942.
- Krętowski J., W. Monkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie na ludziach chorych i niepełnosprawnych*, „Białostoczczyzna” (1986).
- Kuliczowska K., *W szklanej kuli*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1970.
- Leszczyński G., Tylicka B., *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003.
- Makuszyński K., *O dwóch takich, co ukradli księżyc*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1982.
- Mauerberg S., *Sejm Nauczycielski (14–17 kwietnia 1919 r.)*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, XXIII/1980.

²⁵ I. Saksida, *Mładzinska književnost med literarno vedo in književno didaktiko*, dz. cyt., s. 68.

- Pękala U., *Ewolucja roli kobiety w Kościele Katolickim w XX wieku – wnioski i kontrowersje*, „Aequalitas” (2012), s. 1–17.
- Saksida I., *Mladinska književnost med literarno vedo in književno didaktiko*, Založba Obzorja, Maribor 1994.
- Słoński E., *Prawdziwa bajka*, Księgarnia M. Ostaszewskiej i Spółki, Warszawa 1923.
- Ustawa z dnia 15 listopada 1921 roku, Dz. U. Nr 94 poz. 699, § 1.
- Woźniak Z., *Niepełnosprawność i niepełnosprawni w polityce społecznej*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2008.

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

Alicja Fidowicz
Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki
e-mail: alicja707@gmail.com